

DARIUSZ BRZEZIŃSKI

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

University of Leeds (*Visiting Research Fellow*)

ORCID: 000-0002-9978-9333

MYŚL KRYTYCZNA W DOBIE ANTROPOCENU: DIALEKTYKA DYSTOPII I UTOPII¹

ABSTRAKT: Problematyka relacji między człowiekiem a środowiskiem pozostaje obecnie jednym z najważniejszych zagadnień podejmowanych tak w naukach przyrodniczych, jak i humanistycznych oraz społecznych. Analizy te skupiają się na kwestii bezprecedensowego wpływu ludzkości na planetę ziemską, pozwalającego zdaniem wielu badaczy wyodrębnić obecnie nowy okres geologiczny. Jest on najczęściej nazywany „antropocenem”, choć stosuje się wobec niego też takie określenia, jak np. „kapitałcen” czy „nekrocen”. Problematyka ta jest także ważnym przedmiotem rozważań podejmowanych w ramach myśli krytycznej. Jej przedstawiciele, z jednej strony, rozwijają refleksję nad zagrożeniami, jakie dla ekosystemu stanowi system kapitalistyczny, cywilizacja technologiczna, czy też kondycja nowoczesna. Z drugiej strony, prowadzą rozpoznania dotyczące zmian, jakie musiałyby zostać wprowadzone we wszystkich tych obszarach, by zbudować bardziej harmonijne relacje między człowiekiem a przyrodą. Analizy

¹ Badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach konkursu SONATA na podstawie decyzji numer DEC-2021/43/D/HS2/03321.

te – jak pokazuję w niniejszym artykule – cechuje dialektyka myślenia dystopijnego i utopijnego. Relatywizowanie *status quo* poprzez ukazywanie przyszłości w bardzo czarnych barwach jest ściśle zespolone z próbami zaszczepienia krytycznej nadziei oraz skłonienia do podjęcia daleko idących zmian w zakresie praktyk społecznych oraz instytucji.

SŁOWA KLUCZOWE: myśl krytyczna, antropocen, utopia, dystopia, retrotopia, zmiana społeczna

WPROWADZENIE

Fotograf Edward Butrynsky oraz dwójka filmowców Jennifer Baichwal i Nicholas de Pencier zrealizowali pod koniec drugiej dekady XXI wieku projekt zatytułowany *Anthropocene: The Human Epoch*². Nawiązując do dynamicznie rozwijającego się w ostatnich latach dyskursu na temat potrzeby wyodrębnienia nowej epoki w dziejach, następującej po holocenie, dążyli oni do ukazania, jak znaczące piętno na planecie ziemskiej odcisnęła działalność człowieka³. W zrealizowanym przez nich filmie dokumentalnym, serii zdjęć wielkoformatowych wystawianych w galeriach na całym świecie, a także dwóch publikacjach książkowych przedstawili przykłady drastycznych ingerencji człowieka w krajobraz ziemski. Są wśród nich: olbrzymie wysypiska śmieci; wylesione obszary, w które zamieniają się ostatnie oazy dzikiej przyrody; ciągnące się kilometrami podziemne tu-

² Z projektem tym związana jest strona internetowa: <https://theanthropocene.org/>, dostęp 29.12.2022.

³ Rozważania poświęcone antropocenowi prowadzone były początkowo głównie w naukach przyrodniczych, ale od końca pierwszej dekady XXI wieku stawały się coraz bardziej popularne także w naukach humanistycznych i społecznych (zob. D. Chakrabarty, *Klimat historii. Cztery tezy*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 168–199). Obecnie badania te stanowią jeden z najważniejszych obszarów analiz we współczesnej nauce, w znaczącym sposób przyczyniając się do petryfikacji jej interdyscyplinarnego charakteru (zob. np. *Anthropocene Encounters: New Directions in Green Political Thinking*, red. F. Biermann, E. Löwbrand, Cambridge 2019; Ch. Bonneuil, J.-B. Fressoz, *The Shock of the Anthropocene: The Earth, History and Us*, London 2016).

nele; czy też gęsto zabudowane obszary miast. Autorzy projektu podkreślali, że ich celem jest pobudzenie do refleksji nad dotychczasowym sposobem kształtowania relacji między człowiekiem a przyrodą, a dzięki temu przyczynienie się do dokonania zmian w tym zakresie⁴.

Sposób, w jaki Butrynsky, Beichwal i de Pencier podeszli do problematyki relacji między działalnością człowieka a środowiskiem naturalnym, jest symptomatyczny dla wielu współczesnych intelektualistów, rozwijających myśl krytyczną wobec przemian mających miejsce w dobie antropocenu⁵. Z jednej strony, dążą oni do ukazania dalekosiężnych, negatywnych konsekwencji rozwoju technologicznego, kapitalizmu, czy w końcu – najogólniej – kondycji nowoczesnej. Z drugiej strony, wskazują na konieczność wypracowania zupełnie nowych wzorców w zakresie praktyk społecznych, a także instytucji i struktur władzy. Można zatem stwierdzić, że ich dystopijnym wyobrażeniom towarzyszy próba zainicjowania myślenia utopijnego⁶. Godzi się przy tym podkreślić, że utopię rozumiem tu – za takimi intelektualistami, jak choćby Ruth Levitas⁷, Lyman Tower Sargent⁸ czy Barbara Goodwin⁹ – jako transcendowanie istniejącego stanu rzeczy poprzez zestawianie jej z alternatywnymi wyobrażeniami porządku społecznego. Dystopia to z kolei – jak podkreśla Gregory Claeys¹⁰ – pesymistyczna wizja przyszłości, stanowiąca ekstrakcję procesów charakterystycznych dla współczesności. W niniejszym

⁴ E. Butrynsky, J. Baichwal, N. de Pencier, *Anthropocene*, Göttingen 2018.

⁵ Zob. np. D. Chakrabarty, *The Climate of History in a Planetary Age*, Chicago, London 2021; B. Latour, *Down to Earth: Politics in the New Climatic Regime*, Cambridge 2018; E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018; N. Oreskes, E. Conway, *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przyszłości*, Warszawa 2017; D. J. Haraway, *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Durham 2016.

⁶ Zob. P. Vieira, *Utopia and Dystopia in the Age of the Anthropocene*, „Esboços. Histórias em contextos globais” 2020, nr 46, s. 350–365; K. Lakkala, *Utopianism in the Age of Capitalocene*, „Nordica Geographical Publications” 2020, nr 5, s. 75–92; M. Harvey, *Utopia in the Anthropocene: A Change Plan for a Sustainable and Equitable World*, London 2019.

⁷ R. Levitas *Utopia as Method. The Imaginary Reconstitution of Society*, London 2013.

⁸ L. T. Sargent, *Utopianism. A Very Short Introduction*, Oxford 2010.

⁹ *The Philosophy of Utopia*, red. B. Goodwin, London, New York 2001.

¹⁰ G. Claeys, *Dystopia: A Natural History. A Study of Modern Despotism, Its Antecedents, and Its Literary Diffractions*, Oxford 2017.

artykule pokażę na konkretnych przykładach, że dialektyka obu tych konstruktów ma istotne znaczenie dla nadawania narracjom o antropocenie performatywnego wymiaru. Jej celem jest skłonienie do relatywizacji istniejącego porządku, a zarazem także do podejmowania konkretnych działań – nierzadko bardzo daleko idących – na rzecz przywrócenia równowagi między światem społecznym i przyrodniczym.

MYŚLENIE DYSTOPIJNE WOBEC KRYZYSU KLIMATYCZNEGO

W wydanej w 2009 roku *Klimatycznej katastrofie* Anthony Giddens sformułował paradoks, który nazwał od swojego nazwiska.

Polega on na tym – pisał – że dopóki zagrożenia powodowane przez globalne ocieplenie nie są namacalne, bezpośrednie lub widoczne w codziennym życiu, to bez względu na to, jak poważne mogą się wydawać, ludzie będą siedzieć z założonymi rękami i nie zrobią nic konkretnego¹¹.

Spostrzeżenie Giddensa – podzielane przez wielu innych intelektualistów, podejmujących refleksję na temat relacji między człowiekiem a środowiskiem¹² – ma istotne implikacje w zakresie podejmowania działań zmierzających do przeciwdziałania „katastrofie klimatycznej”. Wynika z niego bowiem, że fundament tychże musi być zarówno wyraźne podkreślanie skali obecnych zagrożeń, jak i groźnych konsekwencji kontynuowania obecnego modelu życia. W praktyce często wiąże się to z posługiwaniem się przez przedstawicieli myśli krytycznej poetyką dystopijną. Poniżej poddam analizie kilka przykładów takiej strategii, reprezentatywnych dla różnych orientacji w refleksji społecznej nad zmianą klimatyczną. Przedstawię rozpoznania związane z teorią „antropocenu”, „kapitałocenu” i „nekrocenu”, a także z wizją człowieka jako „pasożyta” na planecie Ziemi.

¹¹ A. Giddens, *Klimatyczna katastrofa*, Warszawa 2009, s. 10.

¹² Zob. np. D. Chakrabarty, *The Climate of History in a Planetary Age*, dz. cyt.; *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J. W. Moore, Poznań 2021; E. Bińczyk, *Epoka człowieka*, dz. cyt.

Kategorią opisową, którą najczęściej posługują się intelektualiści podejmujący refleksję nad zmianami klimatycznymi, jest „antropocen”. Termin ten wprowadzili do debaty naukowej Eugene Stoermer i Paul J. Crutzen w swym krótkim artykule opublikowanym w 2000 roku w piśmie „Global Change Newsletter”¹³. Obaj dowodzili, że okres w historii świata zapoczątkowany w II połowie XVIII wieku należałoby nazwać „antropoceniem”, z uwagi na mający miejsce w tym czasie olbrzymi zakres ingerencji człowieka w planetę ziemską. Termin ten – niezależnie od związanych z nim kontrowersji, które zostaną przywołane dalej w tym tekście – jest z pewnością najpowszechniej stosowany we współczesnej nauce. Używa się go do analizy różnych przyczyn zakłócenia relacji między człowiekiem i środowiskiem, a także do badań wielowymiarowych – choć w istocie przede wszystkim negatywnych – konsekwencji tego zjawiska. Do intelektualistów posługujących się tą kategorią należy Ewa Bińczyk, autorka *Epoki człowieka: Retoryki i marazmu antropocenu*¹⁴ oraz wielu innych tekstów poświęconych zmianom klimatycznym¹⁵. W jej publikacjach wyraźnie obecny jest ton dystopijny, którego źródłem są zarówno analizy aktualnego stanu środowiska naturalnego, jak i obecnej kondycji społecznej.

„Nigdy wcześniej nie musieliśmy stawić czoła wyzwaniu o takiej skali, jakim jest potrzeba solidarnej, globalnej reakcji na problem katastrofy klimatycznej”¹⁶ – stwierdziła Bińczyk w *Epoce człowieka*. Na potwierdzenie tej tezy przytoczyła wiele badań przedstawicieli nauk przyrodniczych, dowodzących bardzo głębokich, niezwykle destrukcyjnych, a w dużej mierze także nieodwracalnych zmian środowiska naturalnego, będących konsekwencją działalności człowieka. Zaznaczyła przy tym, że ich dalszego przebiegu nie da się przewidzieć, jako że przybierze on najpewniej postać „efektu domina”. Tym, co stanowi najistotniejszy przedmiot dystopijnych analiz Bińczyk, jest jednak fakt braku właściwej reakcji społecznej na te

¹³ P. J. Crutzen, E. F. Stoermer, *The ‘Anthropocene’*, „Global Change Newsletter” 2000, nr 41, s. 17–18.

¹⁴ E. Bińczyk, *Epoka człowieka*, dz. cyt.

¹⁵ E. Bińczyk, *Utrata przyszłości w dobie antropocenu*, „Stan Rzeczy” 2018, nr 1(14), s. 1–16; E. Bińczyk, *Epoka człowieka*, dz. cyt., s. 109–134.

¹⁶ Tamże, s. 106.

katastrofalne w skutkach procesy. Postawę tę określiła ona mianem „marazmu antropocenu”, to jest „gaśnięcia i uwiądu”, a także „bezwładu oraz otępienia”¹⁷. Bińczyk po części obwinia za ten stan logikę systemu kapitalistycznego, wypierającego refleksję prośrodowiskową w imię maksymalizacji zysku. Wskazuje jednak także na wiele innych czynników, takich jak choćby niepohamowany rozwój konsumpcjonizmu. W efekcie tych wszystkich procesów przyszłość może wyglądać zdaniem Bińczyk tak, jak świat opisany w *Upadku cywilizacji zachodniej* Erika M. Conwaya i Naomi Oreskes¹⁸. Ta dość wyjątkowa książka to fikcyjna opowieść historyka z odległej przyszłości, który analizuje procesy mające miejsce w świecie zachodnim w dobie postępującego kryzysu klimatycznego. Tym, na co ów narrator zwraca szczególną uwagę, jest brak adekwatnej reakcji na coraz bardziej dojmujące zagrożenia, co za Bińczyk należałoby nazwać „marazmem antropocenu”.

W wielu wypowiedziach Bińczyk przytaczała zdanie, które kończy ostatnią autorską monografię Zygmunta Baumana pt. *Retrotopia: Jak rządzi nami przeszłość*. Krytykując zachodzący współcześnie „zwrot nostalgiczny”, przekonywał on: „Bardziej niż kiedykolwiek przedtem jesteśmy postawieni – my, ludzie, mieszkańcy ziemi – w sytuacji albo-albo: albo wkroczymy we wspólną przyszłość, albo skończymy we wspólnej mogile”¹⁹. Choć konstatacja ta nie została odniesiona przez jej autora w sposób bezpośredni do kryzysu klimatycznego, to w istocie stanowi świetną ilustrację przestróg zawartych w tekstach Bińczyk. Co więcej, odzwierciedla przekonanie Baumana – właściwe wszystkim cytowanym tu badaczom – że brak zasadniczych zmian w zakresie praktyk społecznych i porządku instytucjonalnego będzie miał katastrofalne skutki, także w zakresie ekosystemu ziemskiego²⁰.

¹⁷ Tamże, s. 17, 274.

¹⁸ N. Oreskes, E. Conway, *Upadek cywilizacji zachodniej*, dz. cyt.

¹⁹ Z. Bauman, *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, Warszawa 2018, s. 281.

²⁰ W wielu publikacjach z XXI i końca XX wieku Bauman poddawał w tym kontekście wyrazistej krytyce takie zjawiska, jak: hipertrofia myślenia indywidualistycznego (np. Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008), dominacja kultury konsumpcyjnej (np. Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, Kraków 2009), czy też upadek wspól-

Tekstem, w którym Bauman w najpełniejszy sposób wyraził swoje poglądy na kryzys klimatyczny, był jego artykuł z 2010 roku zatytułowany: *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*²¹. W dość niecodzienny dla siebie – bliski poetyce posthumanistycznej²² – sposób przedstawił w nim wizję *homo sapiens* jako gatunku pozostającego w symbiozie antagonisticznej z Ziemią. Bauman podkreślał, że zdolność myślenia umożliwiała człowiekowi stałe doskonalenie jego zdolności „pasożytniczych”. Z jednej strony, mógł on intensyfikować swoje korzyści wynikające z owej symbiotycznej relacji, z drugiej jednak, odbywało się to kosztem coraz większych szkód, jakie wyrządzał planecie ziemskiej. A choć skutki owych zniszczeń dość długo zdawały się być dla ludzkości obojętne, to w końcu – w dobie kryzysu klimatycznego – zaczęły przybierać coraz groźniejszą postać. Co więcej, jak przekonywał Bauman, mogą one wręcz stanowić prostą drogę do samozagłady gatunku ludzkiego. Konstatował:

W odróżnieniu od innych stworzeń, dla których nazwę ‘pasożyt’ wymyślił, [...] pasożyt zwany *homo sapiens* jest [...] jedynym z pasożytów, które doprowadzając organizm żywiciela do ‘wyniszczenia a nawet śmierci’, nie może nie doprowadzić zarazem do ‘wyniszczenia a nawet śmierci’ samego siebie²³.

Szukając historycznych analogii dla opisanego tu procesu, Bauman przywołał przykład Wyspy Wielkanocnej. Wskazał na to, że „pasożytnicza” postawa jej mieszkańców doprowadziła między wiekiem XVI a XVIII do katastrofy, tyleż przyrodniczej, co – w efekcie także – cywilizacyjnej. Rozgrywające się obecnie wydarzenia stanowią dla Baumana urzeczywistnienie tego samego zjawiska, tylko że w skali ogólnoplanetarnej.

Jak już wcześniej podkreślałem, kategoria „antropocenu” wzbudza kontrowersje wśród części badaczy. Są one związane przede wszystkim

notowości (np. Z. Bauman, *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, Kraków 2008).

²¹ Z. Bauman, *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*, [w:] H. Welzer, *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, Warszawa 2010.

²² Zob. np. D. J. Haraway, *Staying with the Trouble*, dz. cyt.

²³ Z. Bauman, *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*, dz. cyt., s. 5.

z tym, że – jak twierdzą jej krytycy – denotuje ona zbiorową odpowiedzialność ludzkości za kryzys klimatyczny. Stąd też pojawiły się propozycje względem niej alternatywne, takie jak choćby: „kapitałocen”²⁴, „technocen”²⁵, „plantacjocen”²⁶, czy też „chthulucen”²⁷. W niniejszym artykule skupię się na pierwszej z nich, z uwagi na to, że wydaje się obecnie cechować największym z wyżej wymienionych zakresem oddziaływania na humanistykę i myśl społeczną²⁸.

Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że winnym obecnej kryzysowej sytuacji w zakresie relacji między człowiekiem a środowiskiem jest ekspansywny kapitalizm. Jason W. Moore (2016) scharakteryzował „kapitałocen” jako epokę w historii świata zapoczątkowaną w Braudelowskim „długim wieku xvi”²⁹, w której kapitalizm stał się centralnym elementem organizacji tak życia społecznego, jak i relacji człowieka i natury. Wtedy to jego zdaniem nastąpiła całkowita instrumentalizacja przyrody. O obecnych konsekwencjach tego stanu rzeczy Moore tak napisał we wstępie do zredagowanej przez siebie książki: *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*:

Wiadomości dla planety Ziemia nie są pomyślne. Ludzkość – a wraz z nią reszta życia – znalazła się na progu czegoś, co przedstawiciele i przedstawicielki nauk o systemie Ziemi nazywają ‘zwrotem systemowym’ (‘state shift’). [...] Rzeczywistość jest dojmująco realna. A zgodnie z każdą sensowną oceną sytuacji ulega pogorszeniu³⁰.

²⁴ *Antropocen czy kapitałocen?*, dz. cyt.

²⁵ A. Cera, *The Technocene or Technology as (Neo)Environment*, „Techné: Research in Philosophy and Technology” 2017, nr 2/3, s. 243–281.

²⁶ D. J. Haraway, A. Tsing, *Reflections on the Plantationocene: A Conversation with Donna Haraway & Anna Tsing*, Madison, WI 2019.

²⁷ D. J. Haraway, *Staying with the Trouble*, dz. cyt.

²⁸ P. Szaj, *Antropocen i kapitałocen: w poszukiwaniu fuzji horyzontów*, „Porównania” 2021, nr 2, s. 371–386.

²⁹ Ferinand Braudel umiejscowił ów okres od połowy wieku xv do połowy wieku xvii, zob. F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm, xv–xviii wiek*, Warszawa 1992.

³⁰ *Antropocen czy kapitałocen?*, dz. cyt., s. 13.

Moore jest twórcą pojęcia „Taniej Natury”. Koncepcja ta stanowi nawiązanie do kartezjańskiego dualizmu, w myśl którego „Natura” i „Społeczeństwo” miały stanowić osobne kategorie. Ta pierwsza obejmowała nie tylko przyrodę, ale także na przykład społeczeństwa krajów kolonizowanych, natomiast ta druga była utożsamiana z „oświeconą” cywilizacją zachodnią³¹. Wizja „Taniej Natury” ma wskazywać na to, że począwszy od połowy wieku xv, aż po współczesny rozwój neoliberalizmu, przyroda była traktowana w cywilizacji zachodniej jako przedmiot dominacji, a zarazem niskokosztowe źródło zysku. Procesowi temu towarzyszyły też inne zjawiska stanowiące istotę ekspansywnego kapitalizmu, takie jak choćby wykorzystywanie na masową skalę „taniej” siły roboczej, czy też upowszechnienie mechanizmów dyscyplinarnych. Zdaniem Moore’a ukonstytuowany w ten sposób system – który opisuje on za pomocą koncepcji „ekologii-świata”³² – trwał przez kolejne wieki, nieustannie petryfikując swe negatywne konsekwencje. Jednak bezprecedensowy zakres i skala tychże w dobie obecnej pozwalają postawić pytanie o jego przyszłość. Moore oraz Raj Patel pisali w tym kontekście następująco:

Jednak natura nigdy nie jest tania – nic tak nie uświadamia tego cywilizacjom, jak kryzys ekologiczny. Zmiany klimatyczne, wracające do naszego codziennego życia, uniemożliwiają ignorowanie zmian planetarnych³³.

Dokonane przez Moore’a analizy przyczyny i konsekwencji kryzysu klimatycznego, są w dużym stopniu podzielane przez Justin McBriena, który synonimicznie z określeniem „kapitałocen” używa terminu „nekrocen”³⁴. Autor ten w zdecydowanie dystopijnym tonie skonstatował:

31 R. Patel, J. W. Moore, *Tania natura*, [w:] P. Czapliński, J. B. Bednarek, D. Gostyński, *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, Warszawa 2019, s. 311–331.

32 J. W. Moore, *Capitalism in the Web of Life: Ecology and the Accumulation of Capital*, London 2015.

33 R. Patel, J. W. Moore, *Tania natura*, dz. cyt., s. 329.

34 J. McBrien, *Akumulacja wymierania. Planetarny katastrofizm w dobie nekrocenu*, [w:] *Antropocen czy kapitałocen?*, dz. cyt., s. 137–160.

Kapitał zrodził się z wymierania, wymieranie wypływa z kapitału. Kapitał nie tylko ograbia ziemię i masy pracujące, jak zauważył Karol Marks, nekrotyzuje także całą planetę. [...] Akumulacja nie ma tylko charakteru wytwórczego, ale także nekrotyczny – roztacza powolną przemoc, zajmując i wytwarzając zachodzące na siebie temporalności historyczne, biologiczne i geologiczne³⁵.

Uzasadniając to stanowisko, McBrien przedstawił historię ostatnich wieków jako czas wymierania kolejnych gatunków przyrodniczych, ale także języków, kultur i całych społeczeństw. Dowodził jednocześnie, że fakty te nie są zazwyczaj w wystarczającym stopniu dostrzegane z uwagi na hegemonię narracji upowszechnianej przez beneficjentów kapitalizmu, a skoncentrowanej na ideach produktywności i akumulacji. Wizja „nekrocenu” jest – w opozycji do niej – dystopijną reinterpretacją rozwoju cywilizacji zachodniej ostatnich wieków.

Jakkolwiek przytoczone powyżej przykłady analiz kryzysu klimatycznego różnią się w wielu szczegółach, tym, co je łączy, jest próba zaszczepienia refleksji krytycznej na temat aktualnych uwarunkowań społecznych, politycznych i kulturowych. Stosowanie poetyki dystopijnej pełni w tym zakresie bardzo ważną rolę. W myśl przywołanych we wstępie do tej części artykułu refleksji Giddensa³⁶, myślenie dystopijne przyczynia się do uwypuklenia skali obecnego kryzysu środowiskowego. Ergo, skłania ono do relatywizacji współczesnej kondycji oraz dyskursów, które ją legitymizują. Poprzez wskazanie na przyczyny dzisiejszych zmian w zakresie ekosystemu – utożsamianych czy to po prostu z działaniami człowieka, czy też choćby z funkcjonowaniem systemu kapitalistycznego – myślenie dystopijne otwiera też drogę do kształtowania alternatywnych dróg rozwoju społecznego. Te zostaną poddane analizie w kolejnej części tekstu.

³⁵ Tamże, s. 137.

³⁶ A. Giddens, *Klimatyczna katastrofa*, dz. cyt.

MYŚLENIE UTOPIJNE WOBEC KRYZYSU KLIMATYCZNEGO

We wzmiankowanej powyżej książce *Klimatyczna katastrofa* Giddens podkreślił, że uwypuklanie zagrożeń związanych ze stanem środowiska naturalnego jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla transformacji obecnego porządku społecznego. Stwierdził:

By zahamować zmiany klimatu, konieczny jest udział społeczeństwa. Dotychczas był on niewielki. Jak można rozwiązać paradoks Giddensa? Czy należy jeszcze bardziej postraszyć ludzi? Oczywiście, lecz nie oznacza to, że strach jest najlepszym bodźcem, który zmusi ich do działania. [...] Aby rozwinąć politykę klimatyczną, potrzebujemy nowych koncepcji [...] ³⁷.

Zdaniem Giddensa owe alternatywne wizje muszą „zawierać utopijne elementy”, jako że droga do konkretnych rozwiązań jest zawsze wyznaczana przez ogólniejsze ideały. On sam wiele uwagi poświęcił unaocznianiu rysów nowych uwarunkowań społecznych, politycznych i ekonomicznych, które miałyby stanowić odpowiedź na kryzys klimatyczny. Stwierdził, że konieczne będzie w tym celu: kształtowanie konwergencji politycznej i ekonomicznej, budowanie porozumień ponadpartyjnych mających na celu wdrażanie rozwiązań pro-ekologicznych, a także coraz znaczniejsze opieranie gospodarki światowej na odnawialnych źródłach energii. W kontekście potrzeby zespolenia myślenia dystopijnego i utopijnego napisał natomiast: „ryzyko i szansa współwystępują ze sobą. Z największych zagrożeń mogą wypływać największe szanse, jeśli możemy zbiorowo zmobilizować się, by je wykorzystać” ³⁸. W poniższych wywodach skoncentruję się na tym, jak wzmiankowana dialektyka realizuje się w twórczości wszystkich intelektualistów, do których prac odwołałem się we wcześniejszej części tekstu.

W kontekście swych rozważań poświęconych „marazmowi antropocenu” Bińczyk podkreślała, że dokonanie zmian we współczesnej kondycji

³⁷ Tamże, s. 15, 16.

³⁸ Tamże, s. 240.

wymaga tworzenia inspirujących, utopijnych wizji³⁹. Powołała się w tym względzie między innymi na założenia humanistyki „prefiguratywnej” Ewy Domańskiej⁴⁰. Koncepcja ta odnosi się do roli, jaką intelektualisci mają odgrywać w kształtowaniu możliwych scenariuszy przyszłości.

chodzi tu nie tyle o krytykę istniejącego systemu, ile o konkretne eksperymenty w tworzeniu alternatyw dla systemu, który jest uważany (z różnych względów) za wadliwy, niesprawiedliwy; o praktykowanie konkretnych inicjatyw i pokazywanie w ten sposób, że zmiana jest możliwa⁴¹

– pisała Domańska. Autorka ta – podobnie jak Bińczyk – podkreślała, że ważną funkcją humanistyki prefiguratywnej jest kształtowanie „krytycznej nadziei”, której celem jest pobudzanie do podejmowania starań, mających na celu wcielenie w życie alternatywnych wizji społecznych.

Autorka *Epoki człowieka* zarysowała kilka płaszczyzn rozwoju humanistyki „prefiguratywnej” w dobie antropocenu. „Istotne jest na przykład” – pisała – „odmienne myślenie o emancypacji i autonomii *homo sapiens*. Nie mogą być one tożsame z panowaniem nad siłami natury”⁴². Warto przy tym podkreślić, że myślenie utopijne Bińczyk nie miało w tym zakresie wymiaru „projektanckiego”, lecz „ikonoklastyczny”⁴³. *Eo ipso*, nie nakreśliła ona szczegółowych założeń, jakimi powinna cechować się emancypacja w dobie obecnej, ale wskazała na ogólny kierunek, który powinien jej przyświecać. Ten zaś przeciwstawiała założeniom cechującym myśl oświeceniową. W podobny sposób autorka ta podeszła również do in-

³⁹ E. Bińczyk, *Utrata przyszłości w dobie antropocenu*, dz. cyt., s. 124–127; E. Bińczyk, *Epo-ka człowieka*, dz. cyt., s. 280.

⁴⁰ E. Domańska, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 41–58.

⁴¹ Tamże, s. 49.

⁴² E. Bińczyk, *Utrata przyszłości w dobie antropocenu*, dz. cyt., s. 125. W kwestii refleksji nad charakterem emancypacji w dobie antropocenu, zob. np. A. Dobson *Emancipation in the Anthropocene: Taking the Dialectic Seriously*, „European Journal of Social Theory” 2022, nr 1, s. 118–135.

⁴³ Zob. R. Jacoby, *Picture Imperfect. Utopian Thought for an Anti-Utopian Age*, New York 2005.

nych wymiarów relacji między bytem i powinnością w dobie antropocenu. W kontekście gospodarki unaoczniała konieczność wypracowywania rozwiązań umożliwiających systematyczne przedstawianie jej na tory nisko-emisyjne. Z kolei w zakresie polityki podkreśliła – za Gerardem Delantym i Aureą Motą⁴⁴ – konieczność rozwijania międzynarodowej współpracy w oparciu o wizję kosmopolityzmu. Bińczyk napisała:

Jeżeli zależy nam na zachowaniu różnorodności biologicznej i stabilności systemów planetarnych, potrzebujemy dialogu o wymiarze globalnym, uwzględniającego kategorie politycznej odpowiedzialności i sprawiedliwości klimatycznej. Antropocen winniśmy wobec tego jak najszybciej zastąpić kosmopolocenem⁴⁵.

Wypracowywanie nowych rozwiązań instytucjonalnych w oparciu o dialog i współpracę odgrywało także istotną rolę w myśleniu utopijnym Baumana⁴⁶ wobec zmian klimatycznych⁴⁷. Autor *Płynnej nowoczesności* – podobnie jak Bińczyk – nie dążył bynajmniej do nakreślenia kształtu przyszłych struktur ekonomicznych i politycznych, ale wskazywał na ogólne założenia, które owe powinny spełniać. Twierdził przede wszystkim, że niezbędne jest zakończenie – jak ją określił – „Wielkiej Separacji” między kapitałem, mającym coraz bardziej ogólnoplanetarny charakter, oraz władzą, zakorzenioną głównie w kontekstach lokalnych⁴⁸. *Eo ipso*, globalizacji ekonomicznej powinna towarzyszyć globalizacja polityczna, polegająca na konstytuowaniu ponadnarodowych – bądź też „kosmopolitycznych” – instytucji politycznych. Tylko w ten sposób możliwe będzie w przekonaniu Baumana ograniczenie takich procesów, jak: petryfikacja podziałów

⁴⁴ G. Delanty, A. Mota, *Governing the Anthropocene: Agency, Governance, Knowledge*, „European Journal of Social Theory” 2017, nr 1, s. 9–38.

⁴⁵ E. Bińczyk, *Utrata przyszłości w dobie antropocenu*, dz. cyt., s. 127.

⁴⁶ W kwestii założeń myślenia utopijnego Baumana, zob. D. Brzeziński, *Myślenie utopijne w teorii społecznej Zygmunta Baumana*, Warszawa 2015; M. H. Jacobsen, *Bauman on Utopia – Welcome to the Hunting Zone*, [w:] *The Sociology of Zygmunt Bauman. Challenges and Critique*, red. M. H. Jacobsen, P. Poder, Aldershot 2008, s. 209–230.

⁴⁷ Z. Bauman, *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*, dz. cyt.

⁴⁸ Z. Bauman, *Społeczeństwo w stanie oblężenia*, Warszawa 2006, s. 64–104.

społecznych, rozrastanie się obszarów biedy i ubóstwa, a także – co jest ściśle związane z dwoma poprzednimi zjawiskami – „wojen klimatycznych”. Pojęcie to, które Bauman zapożyczył od Haralda Welzera⁴⁹, odnosi się do konfliktów, mających u swych podstaw globalne ocieplenie, a polegających na walce o kurczące się zasoby⁵⁰. Coraz bardziej powszechny charakter tych wojen – twierdzą obaj intelektualści – wymaga strategii politycznych opartych na globalnej odpowiedzialności.

Obok zwracania uwagi na potrzebę zmian instytucjonalnych, Bauman wskazywał także w swej myśli utopijnej na konieczność transformacji praktyk społecznych. Kryzys klimatyczny był jednym z kontekstów, w ramach których bardzo krytycznie odnosił się do rozwoju kultury konsumpcyjnej⁵¹, przekonując jednocześnie o konieczności wypracowywania opozycyjnych względem niej strategii życiowych. Dialektyka dystopii i utopii realizowała się w tym przypadku w postulatcie zmierzania do zastąpienia porządku bytu, charakteryzującego się ‘nadmiarem i zbędnością – a zatem też rozrzutnością i rozwiązłym marnotrawstwem’⁵², porządkiem powinności, opartym o poczucie odpowiedzialności i współnotowości. Warto przy tym zaznaczyć, po pierwsze, że były to rozpoznania dokonywane zgodnie z Baumanowską koncepcją „utopii aktywnej”⁵³, której istotą jest zmierzanie w określonym kierunku, a nie osiągnięcie jakiegos finalistycznego porządku społecznego. Po drugie, autor *Płyn-*

⁴⁹ H. Welzer, *Wojny klimatyczne*, dz. cyt.

⁵⁰ „Wojny klimatyczne” – pisał Bauman – można by z równym powodzeniem nazwać ‘globalizacyjnymi’. Główną (jedyną?) w nich stawką jest prawo do globalnego statusu; prawo zwycięzców oczywiście – bo jeśli o pokonanych chodzi, zdobyte przez zwycięzców prawo do globalności [...] równa się przymusowemu zlokalizowaniu – dożywotniemu skazaniu na lokalność [...]” (Z. Bauman, *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*, dz. cyt., s. 8).

⁵¹ Swą wizję kultury konsumpcyjnej w dobie płynnej nowoczesności Bauman w najpełniejszy sposób wyraził w książce *Konsumowanie życia* (dz. cyt.). Wiele z jego rozpoznań poświęconych tej problematyce rozwijał jednakowoż w trakcie całej swojej kariery naukowej, zob. D. Brzeziński, *Consumerist Culture in Zygmunt Bauman's Critical Sociology: A Comparative Analysis of his Polish and English Writings*, „Polish Sociological Review” 2018, nr 1, s. 77–94.

⁵² Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, dz. cyt., s. 95.

⁵³ Z. Bauman, *Socjalizm. Utopia w działaniu*, Warszawa 2010.

nego życia wielokrotnie podkreślał trudności piętrzące się przed zmianą obecnych praktyk. Dowodził też jednak, że systematycznie narastająca świadomość zbliżającej się katastrofy klimatycznej może pozytywnie wpłynąć na relatywizację „syndromu konsumpcyjnego” oraz wypracowywanie alternatywnych wzorców kulturowych, i to w skali globalnej. Hemingwayowskie pytanie „komu bije dzwon?” jest dziś już bowiem bezzasadne; ‘dzwon alarmowy bije całej ludzkości’⁵⁴.

Zarówno twórczość Baumana, jak i Moore’a oraz McBriena w dużym stopniu oparta jest na założeniach wywodzonych z tradycji marksistowskiej⁵⁵. Znalazło to odzwierciedlenie tak w postrzeganiu przez nich genezy kryzysu klimatycznego, jak i w kierunku rozwijanego przez nich myślenia utopijnego. Z ich przekonaniem o dominującej, negatywnej sile sprawczej logiki kapitalistycznej ściśle koreluje refleksja nad koniecznością ukształtowania systemu społecznego, rządzącego się zupełnie innymi przesłankami. Moore pisał w tym względzie:

Popularne strategie wyzwolenia powiodą się lub poniosą klęskę w zależności od naszej zdolności do wypracowania odmiennej ontologii natury, ludzkości i sprawiedliwości – takiej, która nie pyta jedynie o to, jak redystrybuować bogactwo, ale jak ustalić na nowo nasze miejsce w naturze, aby obiecać emancypację całemu życiu⁵⁶.

McBrien z kolei skonstatował:

Logika akumulacji nie potrafi prześcignąć wymierania, ponieważ akumulacja i wymieranie to ten sam proces. Nie da się ich od siebie oddzielić. *Da się jednak oddzielić człowieka od kapitału. Kapitał jest wymieraniem. My nie*⁵⁷.

⁵⁴ Z. Bauman, *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*, dz. cyt., s. 13.

⁵⁵ Z. Bauman, *Socjalizm*, dz. cyt.; *Antropocen czy kapitalocen?*, dz. cyt.; C. Bonneuil, *The Geological Turn. Narratives of the Anthropocene*, [w:] *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, red. C. Hamilton, C. Bonneuil, F. Gemenne, London 2015, s. 17–31.

⁵⁶ J. W. Moore, *Narodziny taniej natury*, [w:] *Antropocen czy kapitalocen?*, dz. cyt., s. 136.

⁵⁷ J. McBrien, *Akumulacja wymierania*, dz. cyt., s. 160.

Jakkolwiek Moore oraz McBrien nie nakreślili szczegółowej wizji porządku post-„Kapitałocenowego”, to unaocznili generalne założenia, na których ten miałby się opierać.

Ich zdaniem cechowałby się on przede wszystkim zerwaniem – wzmiankowanego już wcześniej – dualizmu „Społeczeństwa” i „Natury”. Ponowne zespolenie tych kategorii w tramach logiki przyszłego porządku społecznego wiązałoby się – jak pisał Moore – z osadzeniem go „w sieci życia”⁵⁸. W praktyce oznaczałoby to między innymi uczynienie koncepcji „dewzrostu”⁵⁹ podstawą systemu ekonomicznego, a sprawiedliwości klimatycznej⁶⁰ jednym z filarów nowej polityki. Przekucie tych wizji na konkretne rozwiązania odbywałoby się w drodze dialogu, w którym uczestniczyliby między innymi naukowcy, artyści i aktywiści⁶¹. Załóżki tego procesu Moore dostrzegał w „nowej politycznej ontologii”, realizowanej w ramach pro-ekologicznych ruchów społecznych. Napisał o nich tak:

Organizują się nie tylko po to, by sprawiedliwiej dystrybuować dobra: wzywają do nowej koncepcji bogactwa, w której kluczowe znaczenie dla naszej

⁵⁸ J. W. Moore, *Wstęp: Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, [w:] *Antropocen czy kapitałocen?*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁹ Mianem „dewzrostu” lub „postwzrostu” określa się współczesny, antykapitalistyczny ruch społeczny, krytyczny względem wizji społeczeństwa opartego na nieograniczonym wzroście gospodarczym, a promujący potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań, uwzględniających postulaty sprawiedliwości społecznej i zrównoważonego rozwoju (zob. np. L. Pellizzoni, *A Different Kind of Emancipation? From Lifestyle to Form-of-Life*, „European Journal of Social Theory” 2021, nr 1, s. 155–171; G. Kallis, S. Paulson, G. D’Alisa, F. Demaria, *The Case of Degrowth*, Cambridge 2020; *Housing for Degrowth: Principles, Models, Challenges, and Opportunities*, red. A. Nelson, F. Schneider, London 2019; G. Kallis, *Degrowth*, New York 2018).

⁶⁰ W dokumencie „Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego ‘Sprawiedliwość klimatyczna’” stwierdzono: „Pojęcie sprawiedliwości klimatycznej postrzega zmianę klimatu jako kwestię polityczną i etyczną, a nie wyłącznie środowiskową. Koncepcja ta jest zazwyczaj rozpatrywana w globalnym kontekście współzależności przestrzennych i czasowych z uwzględnieniem faktu, że skutki zmiany klimatu często najdotkliwiej odczuwają osoby w najtrudniejszej sytuacji i najubożsi w społeczeństwie, mimo tego, że grupy te są najmniej odpowiedzialne za emisję, które wywołały kryzys klimatyczny” (2018/C 081/04, s. 1).

⁶¹ J. W. Moore, *Capitalism and Planetary Justice*, „Maize” 2019, nr 6, s. 54.

wizji przyszłości ma sprawiedliwość i zrównoważona reprodukcja życia (całego życia)⁶².

W niniejszej części artykułu zarysowałem kilka koncepcji utopijnych, mających stanowić odpowiedź na wyzwania współczesnego kryzysu środowiskowego. Wszystkie one zawierają założenia innowacyjnych rozwiązań instytucjonalnych i strukturalnych, a także wizję fundamentalnych przekształceń praktyk społecznych. Ich wspólną cechą jest też to, że nie mają postaci gotowych programów, lecz ogólnych celów, których doprecyzowanie wymaga dalszego namysłu, polemik i debat. Pozostają przede wszystkim bliżej bieguna utopii „ikonoklastycznych” niż „projektanckich”⁶³. Przede wszystkim jednak wyróżnia je próba nadania im performatywnego wymiaru, to jest kształtowanie ich w ten sposób, by – zgodnie z przywołanym powyżej postulatem Giddensa – pobudzały one do zmian oraz dawały nadzieję na ich materializację.

PODSUMOWANIE

Zastanawiając się nad naturą myślenia dystopijnego i utopijnego, Patrícia Vieira napisała:

Czy dystopie są przede wszystkim ostrzegawcze i reaktywne, mówiące nam, czego nie robić, podczas gdy utopie wybiegają w przyszłość, pokazując nam drogę naprzód? Podział między obydwoima gatunkami nie jest tak wyraźny⁶⁴.

Viera wskazała na to, że oba dyskursy obierają sobie za cel krytykę *status quo* przez zestawienie jej z alternatywnymi wyobrażeniami, a także że część z wizji przyszłości może być – w zależności od punktu widzenia – zaklasyfikowana bądź to jako dystopia, bądź też jako utopia. Rozpozna-

⁶² J. W. Moore, *Wstęp: Antropocen czy kapitalocen?*, dz. cyt., s. 23.

⁶³ R. Jacoby, *Picture Imperfect*, dz. cyt.

⁶⁴ P. Vieira, *Utopia and Dystopia in the Age of the Anthropocene*, dz. cyt., s. 352.

nia te pragnąłbym uzupełnić o refleksję nad tym, że oba te konstrukty mogą pozostawać ze sobą w dialektycznej zależności. Katastrofalna wizja przyszłości może stanowić drogę do myślenia w kategoriach alternatywistycznych, zaś przekonywanie o potrzebie dokonania określonych zmian może zostać wzmocnione przez wskazanie na konsekwencje wiążące się z zaniechaniem postulowanych przekształceń.

W niniejszym artykule unaocznilem, że dialektyka ta jest bardzo dobrze widoczna w przypadku myśli krytycznej w dobie antropocenu. Wszyscy przywołani tu autorzy szkicują bowiem czarne scenariusze kontynuowania obecnych praktyk społecznych i kulturowych, a także braku zdecydowanych reform instytucjonalnych i strukturalnych. Dążą przez to do ukształtowania „krytycznej nadziei”, będącej podstawą do przekuwania porządku bytu w porządek powinności. Warto w tym kontekście przytoczyć bardzo trafne słowa Rafała Włodarczyka na temat owej funkcji myślenia utopijnego: „Krystalizując nadzieję, utopia pozwala mierzyć dystans między pragnieniem czy tęsknotą za lepszym a obfitującym w ciernie obecnym położeniem, tworzy zaczątki niezbędnej polityce obietnicy przyszłości”⁶⁵.

Kończąc niniejszy artykuł, chciałbym jeszcze raz odwołać się do twórczości Edwarda Butrynsky’ego. Otóż jego następnym – po *Anthropocene: The Human Epoch* – projektem fotograficznym był *Natural Order*⁶⁶, realizowany podczas pandemii Covid-19 w Hrabstwie Grey w Ontario. Podczas gdy celem poprzedniego przedsięwzięcia było ukazanie – nierzadko w dystopijnym tonie – zmian wywołanych przez człowieka na planecie ziemskiej, w nowej inicjatywie Butrynsky przedstawił naturę nieskażoną ingerencją ludzką. Na zdjęciach można zobaczyć różne wymiary budzenia się przyrody do życia w okresie przedwiośnia: ziemię skutą jeszcze niedawno przez mróz, rośliny czekające na wypuszczenie pierwszych pąków, czy też fantazyjne płataniny gałęzi krzewów i drzew. Cały ten

⁶⁵ R. Włodarczyk, *Utopia i edukacja. Studia z filozofii, teorii edukacji i pedagogiki azylu*, Wrocław 2021, s. 30.

⁶⁶ Informacje o tym projekcie, a także związane z nim zdjęcia można znaleźć na stronie: <https://www.edwardbutrynsky.com/projects/photographs/natural-order>, dostęp 29.12.2022.

pozornie zwyczajny spektakl natury emanuje tajemniczością, a obrazy zimowego ogołocenia przeplatają się z poczuciem nadziei. W kontra-punkcie do wizji antropocenu, a jednocześnie też w harmonii z przekonaniem o nienaruszalności cykli przyrody, Butrynsky tak opisał założenia towarzyszące temu projektowi:

Od mroźnego zimowego snu do zbliżającej się szybkim krokiem urodzajności wiosny, obrazy te są afirmacją złożoności, cudowności i odporności naturalnego porządku rzeczy. Wpatruję się w nieskończoność pozornego chaosu, ale dzięki tej selektywnej kontemplacji wyłania się porządek – trwałe porządki, który pozostaje nienaruszony niezależnie od naszego ludzkiego losu⁶⁷.

BIBLIOGRAFIA

- Anthropocene Encounters: New Directions in Green Political Thinking*, red. F. Biermann, E. Löwbrand, Cambridge University Press, Cambridge 2019.
- Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J. W. Moore, przekł. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2021.
- Bauman Z., *Konsumowanie życia*, przekł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Bauman Z., *Panika wśród pasożytów, czyli komu bije dzwon*, [w:] H. Welzer, *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, przekł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Bauman Z., *Socjalizm. Utopia w działaniu*, przekł. M. Bogdan, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Bauman Z., *Spółczesność w stanie obłąkania*, przekł. J. Margański, Sic!, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, przekł. K. Lebek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

⁶⁷ E. Butrynsky, *Natural Order. Artist Statement*, <https://www.edwardbutrynsky.com/projects/photographs/natural-order>, dostęp 29.12.2022.

- Bauman Z. *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, przekł. J. Margański, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.
- Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*, przekł. O. i W. Kubińscy, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Bińczyk E., *Utrata przyszłości w dobie antropocenu*, „Stan Rzeczy” 2018, nr 1(14).
- Bonneuil C., *The Geological Turn. Narratives of the Anthropocene*, [w:] *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, red. C. Hamilton, C. Bonneuil, F. Gemenne, Routledge, London 2015.
- Bonneuil Ch., Fressoz J.-B., *The Shock of the Anthropocene: The Earth, History and Us*, przekł. D. Fernbach, Verso, London 2016.
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm, xv–xviii wiek*, przekł. E. D. Żółkiewska, tom I–III, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992.
- Brzeziński D., *Consumerist Culture in Zygmunt Bauman’s Critical Sociology: A Comparative Analysis of his Polish and English Writings*, „Polish Sociological Review” 2018, nr 1.
- Brzeziński D., *Myślenie utopijne w teorii społecznej Zygmunta Baumana*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.
- Butrynsky E., *Natural Order. Artist Statement*, <https://www.edwardbutrynsky.com/projects/photographs/natural-order>, dostęp: 29.12.2022.
- Buytrynsky E., Baichwal J., de Pencier N., *Anthropocene*, Steidl Verlag, Göttingen 2018.
- Cera A., *The Technocene or Technology as (Neo)Environment*, „Techné: Research in Philosophy and Technology” 2017, nr 2/3.
- Chakrabarty D., *Klimat historii. Cztery tezy*, przekł. M. Szcześniak, „Teksty Drugie” 2014, nr 5.
- Chakrabarty D., *The Climate of History in a Planetary Age*, University of Chicago Press, Chicago, London 2021.
- Claeys G., *Dystopia: A Natural History. A Study of Modern Despotism, Its Antecedents, and Its Literary Diffractions*, Oxford University Press, Oxford 2017.
- Crutzen P. J., Stoermer E. F., *The ‘Anthropocene’*, „Global Change Newsletter” 2000, nr 41.
- Delanty G. Mota A., *Governing the Anthropocene: Agency, Governance, Knowledge*, „European Journal of Social Theory” 2017, nr 1.

- Dobson A., *Emancipation in the Anthropocene: Taking the Dialectic Seriously*, „European Journal of Social Theory” 2022, nr 1.
- Domańska E., *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1.
- Giddens A., *Klimatyczna katastrofa*, przekł. M. Głowacka-Grajper, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009.
- Haraway D. J., *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham 2016.
- Haraway D. J., Tsing A., *Reflections on the Plantationocene: A Conversation with Donna Haraway & Anna Tsing*, Edge Effects, Madison, WI 2019.
- Harvey M., *Utopia in the Anthropocene: A Change Plan for a Sustainable and Equitable World*, Routledge, London 2019.
- Housing for degrowth: principles, models, challenges, and opportunities*, red. A. Nelson, F. Schneider, Routledge, London 2019.
- Kallis G., *Degrowth*, Columbia University Press, New York 2018.
- Kallis G., Paulson S., D’Alisa G., Demaria F., *The Case of Degrowth*, Polity Press, Cambridge 2020.
- Jacobsen M. H., *Bauman on Utopia – Welcome to the Hunting Zone*, [w:] *The Sociology of Zygmunt Bauman. Challenges and Critique*, red. M. H. Jacobsen, P. Poder, Ashgate, Aldershot 2008.
- Jacoby R., *Picture Imperfect. Utopian Thought for an Anti-Utopian Age*, Columbia University Press, New York 2005.
- Lakkala K., *Utopianism in the Age of Capitalocene*, „Nordica Geographical Publications” 2020, nr 5.
- Latour B., *Down to Earth: Politics in the New Climatic Regime*, Polity Press, Cambridge 2018.
- Levitas R., *Utopia as Method. The Imaginary Reconstitution of Society*, Palgrave, London 2013.
- McBrien J., *Akumulacja wymierania. Planetary katastrofizm w dobie nekrocenu*, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J. W. Moore, przekł. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2021.
- Moore J. W., *Capitalism and Planetary Justice*, „Maize” 2019, nr 6.
- Moore J. W., *Capitalism in the Web of Life: Ecology and the Accumulation of Capital*, Verso Press, London 2015.

- Moore J. W., *Narodziny taniej natury*, przekł. K. Hoffman, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J. W. Moore, przekł. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2021.
- Moore J. W., *Wstęp: Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, przekł. P. Szaj, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J. W. Moore, przekł. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań 2021.
- Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego „Sprawiedliwość klimatyczna”, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej”, 2018/C 081/04.
- Oreskes N., Conway E., *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przyszłości*, przekł. E. Bińczyk, J. Gużyński, K. Tarkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Patel R., Moore J., *Tania natura*, przekł. A. W. Nowak, P. Czapliński, [w:] P. Czapliński, J. B. Bednarek, D. Gostyński, *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2019.
- Pellizzoni L., *A Different Kind of Emancipation? From Lifestyle to Form-of-Life*, „European Journal of Social Theory” 2021, nr 1.
- Sargent L. T., *Utopianism. A Very Short Introduction*, Oxford University Press, Oxford 2010.
- Szaj P., *Antropocen i kapitałocen: w poszukiwaniu fuzji horyzontów*, „Porównania” 2021, nr 2.
- The Philosophy of Utopia*, red. B. Goodwin, Routledge, London, New York 2001.
- Welzer H., *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, przekł. M. Surowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Włodarczyk R., *Utopia i edukacja. Studia z filozofii, teorii edukacji i pedagogiki azylu*, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2021.
- Vieira P., *Utopia and Dystopia in the Age of the Anthropocene*, „Esboços. Histórias em contextos globais” 2020, nr 46.

CRITICAL THOUGHT IN THE ERA OF THE ANTHROPOCENE: DIALECTIC OF DYSTOPIA AND UTOPIA

ABSTRACT: The problem of the relationship between human and nature is currently one of the most important issues in the natural sciences, as well as in the humanities and social sciences. These analyses focus on the issue of humans' unprecedented impact on planet Earth, marking, according to many researchers, a new geological period. It is most commonly referred to as the 'Anthropocene', although terms such as 'Capitalocene' and 'Necrocene' are also applied to it. This issue is also an important subject of consideration within critical thought. On the one hand, its representatives develop reflections on the threats posed to the ecosystem by capitalism, technological civilization, or, more generally, the modern condition. On the other hand, they conduct research on the changes that would have to be made in all these spheres in order to build more harmonious relationships between human and nature. These analyses – as I show in this article – are characterized by the dialectic of dystopian and utopian thought. Relativizing the *status quo* by portraying the future in black is closely linked to attempts to instill critical hope and to induce far-reaching changes in social practices and institutions.

KEYWORDS: critical thought, the Anthropocene, utopia, dystopia, retrotopia, social change